Cena numeru 20 mk

Nr. 150. | Wilno, Środa 23 listopada 1921 r. | Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: WILNO, JAGIELLOŃSKA 10, m. 3. Telefon 536. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 450. || CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. po tekst. 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.

Wilno, 22 listopada.

Trzy lata upływa od chwili rozpoczęcia krwawych zapasów bohaterskiego Lwowa z Ukraińcami, poważnie, acz pocichu wspomaganymi przez austrjackich Niemców.

Z jednej stony stanęli do walki dzieci, starcy i kobiety oraz malutka garstka dawnych legjonistów, którzy zawsze i wszędzie, jak błędni rycerze, szli pierwsi w bój, gdy szło o sprawę Niepodległości, z drugiej wyćwiczone zastępy Rusinów, byłych austrjackich żołnierzy, bogato zaopatrzonych w materjał wojenny i prowadzonych doświadczoną dłonią austrjackich i niemieckich oficerów.

Z jednej strony było gorące umiłowanie Polski, duch bohaterski, duch dawnych bohaterów i obrońców Lwiego grodu, zapał i poświęcenie, z drugiej jedynie intryga polityczna.

Odcięty, otoczony zwartą masą głów rusińskich, pozbawiony wody, żywności i światła, Lwów, jak wyspa na oceanie, opierał się tak długo atakom nieprzyjacielskim, aż przyszła pomoc w postaci na nowo sformowanego 5 p. p. Legjonów.

Odtąd sytuacja Lwowa, pomimo zmienności Pani Wojny, była uratowaną.

Kresowy gród polski, Lwów, broniony przez dzieciuchów i baby, zwyciężył hordy hajdamaków, a zwyciężył dlatego, że słuszność, sprawiedliwość była po ich stronie.

Przyszłość Lwowa, jak i przyszłość Wilna, nie jest jeszcze zupełnie jasną. Między temi dwiema twierdzami polskości istnieje pewna wspólność losów, pewna analogja. Dwa narody, które kiedyś wspólnie z Polską tworzyły Rzeczpospolitę, obecnie, dzięki intrygom wrogów Polski, Niemiec i Rosji i wybujałemu szowinizmowi, Ruś i Litwa—które przez długie wieki nietylko żyły w zgodzie i miłości braterskiej z Polską, lecz i cierpiały razem z nią i razem z nią brały udział we wszelkich ruchach wyzwoleńczych, wszystkich powstaniach — dziś, niepomne wspólnie przelanej krwi, i tej przeszłości „górnej i chmurnej" a tak chlubnej, starają się odebrać Polsce: Lwów i Wilno.

Lecz, jak trzy lata temu, tak i teraz Lwów i Wilno zwyciężą, a zwyciężą dlatego, iż po ich stronie jest słuszność i sprawiedliwość, a po przeciwnej jedynie intryga polityczna.

Bywaj! bohaterski, a bratni nam Lwowie!

W trzechletnią rocznicę Twych bohaterskich zmagań o wolność i niepodległość, prastare Wilno śle ci wyrazy pozdrowienia i hołdu.

Cześć Twoim obrońcom, tym nieletnim pacholętom-rycerzykom, którzy swe młodzieńcze bujne główki złożyli w mogiłach za Twoją wolność!

Tak jak Ty, Lwowie, i Wilno potrafi walczyć o swe prawa, jak Tobie, tak i nam nie braknie obrońców gotowych do poświęceń, walki i wierzących w zwycięstwo.

Gen. Żeligowski o sprawie wileńskiej.

PARYŻ, 21 XI. (Havas) „Matin" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z generałem Żeligowskim. Gen. oświadczył, że nie naruszył prawa, albowiem, wobec dwukrotnego pogwałcenia praw, raz przez Niemców, drugi raz przez bolszewików, można było rozpocząć nowy rozdział historji. Z kolei gen. wyraził najwyższe uznanie dla Naczelnika Piłsudskiego, który, jego zdaniem, jeden tylko tworzy przyszłość Polski, opierając się na zasadach legalnych. Gen. uważa, że wszelkie rozwiązania sprawy wileńskiej rozpatrywane na zasadach traktatu wersalskiego sprowadza się do kwestji autonomji w granicach państwa polskiego. Otóż taka autonomja polska, to w obecnej chwili wola ludności, a więc i plebiscyt. Gen. oświadcza, że jest pewny pomyślnych wyników plebiscytu, odrzuca jednak energicznie tezę, proponującą utworzenie z Ziemi Wileńskiej autonomicznego terytorjum poza granicami Polski przez współdziałanie sprzysiężonych przeciwko niej wrogów. Przeprowadzenie zaś tezy autonomicznego terytorjum wileńskiego byłoby zaprzeczeniem formalnem traktatu wersalskiego i zagroziłoby poważnie egzystencji Polski.

Przed zwołaniem Sejmu.

(Wap.) Przedstawiciel Wileńskiej Ajencji Prasowej w związku z wyborami do Sejmu, Wileńskiego otrzymał z autorytatywnego źródła następujące informacje:

Treść Dekretu generała Zeligowskiego.

Dekret gen. Żeligowskiego, jaki ukazać się ma w sobotę, dn. 26 listopada, będzie mówił o zwołaniu Sejmu jako Zgromadzenia Przedstawicieli ziemi Wileńskiej dla wyrażenia woli ludności; rozciągnie teren wyborów na powiaty Lidzki i Brasławski i określi termin prekluzyjny wyborów do Sejmu na 6-go stycznia 1922 roku. Zamianuje Generalnego Komisarza Wyborczego i wreszcie przekaże opiekę nad wykonaniem Dekretu o zwołaniu Sejmu Prezesowi T. K. R. p.; Al. Meysztowiczowi.

Ordynacja wyborcza.

Dekret gen. Zeligowskiego, ogłaszający wybory do Sejmu jako Zgromadzenia Przedstawicieli Ziemi Wileńskiej, nie będzie zawierał rozporządzenia o ordynacji wyborczej. Rozporządzenie odnośne wyda nowy Prezes T.K. R. pan Meysztowicz. Zmiany, jakie zajdą w ordynacji wyborczej, zostaną uzgodnione miarodajnemi czynnikami warszawskiemi i jako nowy projekt przedłożone będą do zatwierdzenia Tymcz. Kom. Rz.

Zmiany dotyczyć mają, między innemi, kwestji, kto ma posiadać czynne i bierne prawo wyborcze. Najprawdopodobniej zastosowane będą dawne przepisy o ordynacji wyborczej.

Generał Zeligowski.

Po ogłoszeniu Dekretu o wyborach do Sejmu generał Zeligowski opuści Wilno i wogóle teren Litwy Srodkowej i wyjedzie do Polski. Przed wyjazdem gen. Zeligowski, w formie jeszcze nieustalonej, zwróci się do społeczeństwa wileńskiego ze słowami pożegnania. Kandydaturę swą do Sejmu gen. Zeligowski zgodziłby się wystawić tylko na ogólnej liście polskiej, w żadnym zaś razie nie będzie kandydował z listy poszczególnego ugrupowania lub partji.

Komisarz wyborczy.

Dekretem gen. Zeligowskiego generalnym Komisarzem Wyborczym na cały teren wyborczy, a więc łącznie z powiatami Lidzkim i Brasławskim, mianowanym zostanie pan Zabierzowski. Na terenie zaś dawnej Litwy Śrdkowej sprawować będzie nadal funkcję Głównego Komisarza Wyborczego p. Łuczyński. Siedzibą obydwuch komisarzy będzie Wilno.

Kongres P. S. L. „Piast”.

Policja na sali.

W czasie obrad plenum kongresu P. S. L., w niedzielę, bez porozumienia się z prezydjum i bez upoważnienia jakiegokolwiek na piśmie, wszedł na salę przodownik, wydelegowany jakoby przez komisarza Rządu i zaczął zbierać notatki o tem, co dzieje się na zebraniu.

Wobec tego członek prezydjum, poseł Kowalczuk, zwrócił się do komisarza Rządu z protestem, zaś klub P. S. L. w Sejmie złoży interpelację.

Rada Naczelna P. S. L.

Do Rady Naczelnej P. S. L. kongres powołał 56 członków stronnictwa, z których wybitniejsi są pp. Bojko, Aleksander Bogusławski (literat), Józef Błyskosz, Jan Dąbski, dr. Kiernik, red. Kulerski, Kuncewicz (literat), Włodzimierz Wakar, T. Wilkoński (b. prezes Gł. U. Z.), Wincenty Witos, Jędrzej Witos, Henryk Wyrzykowski.

Rezolucje polityczne.

Kongres P. S. L., złożony z delegatów organizacyj wszystkich wdztw całej Rzplitej oraz przybyłych ze Stanów Ameryki Pół. delegatów wychodźtwa składa Naczelnikowi Państwa J. Piłsudskiemu wyrazy czci za Jego pracę nad odzyskaniem i utrwaleniem niepodległości narodu polskiego.

* * *

Prezesowi stronnictwa Winc. Witosowi oraz posłowi Janowi Dąbskiemu i innym b. ministrom ludowym podziękowanie i głęboką wdzięczność za ich trudy składa kongres P. S. L.

* * *

Pierwszą uchwałą, jaką powziął kongres P. S. L., była rezolucja o umowie z Czechosłowacją. Brzmi ona, jak następuje:

„Kongres P. S. L. wzywa Sejm, aby przystąpił do ratyfikacji traktatów zawartych z Czechosłowacją po wyraźnem uznaniu przez nią granic naszych z Rosją i Ukrainą, wynikających z traktatu ryskiego i po sprawiedliwem załatwieniu sprawy cieszyńskiej”.

* * *

Kongres P. S. L. zatwierdza stanowisko klubu Sejmowego w sprawie wileńskiej, zmierzające do zademonstrowania wobec świata woli ludności tej ziemi i oświadcza, że lud polski nie opuści nigdy ziemi Wileńskiej w jej walce o zjednoczenie z Rzplitą.

* * *

Kongres P. S. L. wypowiedział się za możliwie szybkiem rozwiązaniem Sejmu, z tem jednak zastrzeżeniem, że Sejm obecny musi uchwalić dwie ustawy: o samorządzie i wojskową.

* * *

Kongres P.S.L. domaga się najśpiestniejszego przeprowadzenia reformy rolnej.

* * *

Kongres P. S. L. stwierdza, że prawie cała inteligencja pracująca stanęła w Polsce przy warsztacie państwowym, należy zatem w większej niż dotąd mierze uwzględnić interesy inteligencji pracującej.

* * *

Kongres P.S.L. żąda, by uchwalana obecnie ordynacja wyborcza do Sejmu ułatwiła ludności wiejskiej wykonanie prawa wyborczego w wyższym stopniu, niż to przewidują uchwały Sejmowej Kom. Konstytucyjnej, zwłaszcza winna być utworzona w każdej gminie i większej gromadzie oddzielna komisja wyborcza, a jeden obwód głosowania nie powinien liczyć więcej jak 2 tys. mieszkańców.

* * *

Kongres P. S. L. wzywa zarząd stronnictwa, aby większą opieką otoczył miasta i miasteczka położone na kresach państwa, albowiem miasta te są głównemi ośrodkami polskości na kresach.

* * *

Referentem komisji wnioskowej politycznej był poseł Jan Dąbski; sprawy ekonomiczne referował poseł Kowalczuk.

Najciekawszą rezolucją w tej dziedzinie jest uchwała w sprawie daniny, która brzmi:

„Mając na uwadze zły stan państwa, należy w celu dopomożenia skarbowi pobrać daninę majątkową od społeczeństwa. Danina winna być rozłożona sprawiedliwie z uwzględnieniem stanu zamożności i siły płatniczej podatników. Danina majątkowa nie może naruszać zasad o wykonaniu reformy rolnej. Danina majątkowa powinna obciążać wszystkich obywateli państwa, oraz wszystkie dziedziny majątku i kapitałów z jednoczesnem zastosowaniem daleko idących ulg dla najbiedniejszej warstwy ludności, aż do zupełnego zwolnienia włącznie”.

* * *

Charakterystyczna jest rezolucja zgłoszona przez jednego z uczestników kongresu, chłopa, która brzmi:

„Żądamy, by danina była ściągnięta z kapitałów, leżących w gotówce i to w wysokości 50 procent przez ostemplowanie marek, względnie przez zamianę ich na złote polskie”.

Rezolucja ta została jednomyślnie przyjęta.

* * *

Obrady kongresu prowadzone były w tonie bardzo poważnym i stały na wysokości zadania, niepotrzebnie tylko jeden z mówców, niejaki p. Dubiel, wniósł do polemiki ton trochę niesmaczny i demagogiczny.

Nowe nominacje.

(W. A. P.) Wczoraj, dnia 21-go listopada r. b., gen. L. Żeligowski podpisał następujące dwa Dekrety:

I.

DEKRET Nr. 382.

Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z dn. 21-go listopada 1921 r. —

w przedmiocie mianowania p. Aleksandra Meysztowicza na stanowisko Prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej w Wilnie.

Na podstawie Dekretu mego Nr. 1 z dnia 12 go października 1920 r. o ustanowieniu władzy na terenie Litwy Środkowej, powołuję Pana Aleksandra Meysztowicza na stanowisko Prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej z dniem 21-go listopada 1921 r.

(—) L. Żeligowski
Naczelny D-ca W. L. Sr.

——

II.

DEKRET Nr. 383.

Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z dn. 21-go listopada 1921 r. —

w przedmiocie mianowania p. Stefana Mokrzeckiego na stanowisko wice-prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej.

Na podstawie Dekretu mego Nr. 1 z dnia 12-go października 1920 r. o ustanowieniu władzy na terenie Litwy Środkowej, mianuję p. o. Prezesa Tymczasowej Komisji, Rządzącej, Pana Stefana Mokrzeckiego, wice-prezesem tejże Komisji poczynając od. dnia 21-go listopada 1921 r.

(—) L. Żeligowski.
Naczelny D ca W. L. Sr.

Sejm Wileński.

Pat. Wilno. W związku ze zmianami, uchwalonemi w sprawie rozszerzenia terytorjum wyborczego do Sejmu, w Wilnie wczoraj został mianowany prezesem Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Aleksander Meysztowicz, przyczem stworzone zostało stanowisko wice-prezesa, które objął dotychczasowo pełniący obowiązki prezesa p. Stefan Mokrzecki. Dekret, zapowiadający wybory do Sejmu w Wilnie z całego terenu, to jest Litwy Srodkowej, oraz powiatów Lidzkiego i Brasławskiego, wydał gen. Żeligowski z zaznaczeniem terminu, do którego wybory powinny się odbyć. Prawdopodobnym terminem wyborów będzie 8 go stycznia. Ordynację wyborczą ustali i ogłosi Tymczasowa Komisja Rządząca i wyda zarządzenia o rozpoczęciu postępowania wyborczego prawdopodobnie około soboty 26-go b. m. Przewidywane są zmiany okręgów wyborczych. Jeden poseł przypadnie na 7 tysięcy mieszkańców. Czynne prawa wyborcze będą posiadały osoby, odpowiadające warunkom, dotyczącym urodzenia, zamieszkania i prawa własności. Wyborami kierować będzie generalny Komisarz wyborczy i dwuch komisarzy głównych. Jeden dla terenu Litwy Środkowej, drugi na powiat Lidzki i Brasławski. Kandydatem na Komisarza generalnego jest Komisarz główny na Lidę i Brasław, z ramienia Rzeczypospolitej p. Zabierzowski. Komisarzem głównym dla terenu Litwy Srodkowej zostanie dotychczasowy Komisarz p. Łuczyński. Postępowanie wyborcze na całym terenie odbędzie się jednocześnie. Wybory odbędą się tego samego dnia. Generał Żeligowski jest zdecydowany ustąpić ze swego stanowiska, przelewając swą władzę do chwili zebrania się Sejmu, na nowego prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej, któremu spacjalnie poleci pieczę nad przeprowadzeniem wyborów. Wyjazd gen. Żeligowskiego nastąpi przed rozpoczęciem postępowania wyborczego.

Protest polskiej delegacji repatrjacyjnej.

Wydział Prasowy Min. Spraw Zagranicznych komunikuje, że prezes delegacji polskiej Korsak przedstawił delegacji rosyjsko-ukraińskiej protesty w sprawie pogwałcenia układu repatrjacji: Ponieważ władze sowieckie mimo protestów zarzucają punkty wymiany nadmierną ilością ludzi, ostrzegaliśmy przed konsekwencjami systematycznego gwałcenia własnych zobowiązań delegacji i warunków podanych przez nas w okólniku. Władze sowieckie graniczne nie mają w tym względzie żadnych dyrektyw i przesyłają coraz większą ilość transportów przekraczających umówioną ilość, powodując przeładowanie punktów wymiany i zamieszanie w punktach odbiorczych. Stan transportów jest okropny. Wagony nieopalone. Ludziom w czasie drogi nie dają żywności, co powoduje choroby i wielką śmiertelność. Ludzie są tak wyniszczeni, że przy życiu trzyma ich jedynie napięcie nerwów. Ten sposób postępowania przeczy najprymitywniejszym zasadom ludzkości, jest ponadto jaskrawym pogwałceniem układu repatrjacyjnego. Władze sowieckie spychają odrazu kilka transportów wyrzucając ludzi na mróz. Okrutny sposób postępowania wywołuje oburzenie szerokich warstw. Najkategoryczniej protestuję przeciwko nadsyłaniu miast repatrjantów, ludzi beznadziejnie chorych nawet trupów. Zmuszony jestem do następujących zarządzeń: ruch transportów musi być dostosowany do naszych wymagań. Repatrjacja prowadzona będzie tylko drogą ukazową. Uregulowanie zaległych transportów. Ograniczenie transportów w Baranowiczach do tysiąca ludzi na dobę, w Równem do pięćset. Zmuszeni jesteśmy cofnąć zarządzenia w kwestji wysłania jeńców rosyjskich z Tucholi do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymania transportów wysłanych z Krasnojarska. (Pat.)

Wileński Kurjer Poświąteczny.

Do jaskółek przedwyborczych należy zaliczyć powstające jak grzyby po deszczu różne jednodniówki i nowe pisma. Mamy do zanotowania powstanie nowego pisma, mającego wychodzić po każdem święcie z rana. Jest nim „Wileński Kurjer Poświąteczny”, który za cel sobie stawia, jak czytamy w słowie wstępnem:

„Uważamy, iż w czasach, w jakich żyjemy, każda chwila jest drogą i powinna być starannie wyzyskaną, że w informowaniu społeczeństwa nie powinno być żadnych luk, żadnych przerw nawet kilkagodzinnych. Wychodząc z tego założenia, postanowiliśmy wydawać „Wileński Kurjer Poświąteczny”, który będzie wychodzić rano po każdem święcie”.

„Wileński Kurjer Poświąteczny” będzie pismem zupełnie niezależnem, niezwiązanem z żadną partją, żadnem stronnictwem.

„Wileński Kurjer Poświąteczny”, wychodząc z założenia, iż 80% ludności składa się z włościan, robotników i inteligencji pracującej zawodowo — będzie stał na straży interesów szerokich mas pracujących bez różnicy przekonań politycznych, pochodzenia i wyznania.

„Wileński Knrjer Poświąteczny” będąc pismem polskiem, będzie stać mocno na straży państwowości polskiej, będzie jednak tępić zło, nadużycie, przekupstwo i niedołęstwo we wszelkich jego przejawach i wszędzie, gdzie się ono znajdować będzie.

„Wileński Kurjer Poświąteczny”, zaprasza do współpracy wszystkich obywateli, komu dobro Ziemi Wileńskiej, Polski i szerokich warstw ludu pracującego leży na sercu.

„Wileński Kurjer Poświąteczny” będąc pismem zupełnie niezależnem, będzie jednakowo odnosić się do wszystkich warstw, klas i ugrupowań, jakie interes Narodu i Państwa postawią wyżej ponad interes własny, kliki lub partji.

Na bogatą i urozmaiconą treść pierwszego numeru złożyły się art. wstępny p. E. K. p. t. „Wrogowie własnego państwa”, w którym w sposób spokojny i rzeczowy oświetla autor ostatnią kampanję Narodowej Demokracji przeciwko osobie Naczelnika Państwa, a następnie art. art.: „O honor munduru”, „Niesprawiedliwość”, „Cenzura w Lidzie” i wiele innych. Następny numer „Wileńskiego Kurjera Poświętecznego” ukaże się 28 listopada. Jako redaktor i wydawca podpisuje p. Leon Schoenberg.

Z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posiedzenia Koła miejskiego P. S. L. odbywać się będą w piątki o g. 8 wieczorem.

Porady prawne.

Adwokat przysięgły Stanisław Iwanowski udziela porad prawnych członkom P. S. L. we wtorki i piątki, w lokalu Stronnictwa, od g. 12 do 1. (Jagiellońska 10, m. 3).

Budowa osad wojskowych dla zdemobilizowanych.

(Wap.) Kierownik Okręgowego Referatu Pomocy Budowlanej dla osadników, inż. kpt. Prosiński, udzielił przedstawicielowi W. A. P. następujących informacyj w sprawie budowy osad dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Okręg wileński, obejmujący swą działalnością całą Litwę Środkową wraz z powiatami korytarza polskiego (Dziśnieńskim, Duniłowickim i Brasławskim) tudzież częściami powiatów Środkowej Litwy, które w jej skład administracyjnie nie wchodzą, ma za cel wybudowania osad dla zdemobilizowanych żołnierzy. Rzecz odbywa się w ten sposób, że Komisja Kwalifikacyjna przy Dep. Rolnictwa i Lasów uchwala nadanie ziemi poszczególnym jednostkom, a budowę przeprowadza Okręg Wileński Referatu, względnie kierownictwo rejonowe w każdym powiecie. W zakres kompetencji referatu wchodzi także odbudowa pasa przyfrontowego.

Dotychczas na terenie Litwy Środkowej otrzymało nadział ziemi 24 zdemobilizowanych żołnierzy, a w powiatach Dziśnieńskim i Duniłowickim łącznie 150. Przewiduje się ogółem około 6.000 osad żołnierskich, chwilowo odremontowano istniejące już budynki w pow. Dziśnieńskim (Dziedzinka wraz z folwarkami Czereś i Ikaźn) oraz w Duniłowickim (Stary Dwór, Piotrowicze, W. Uzły, Kuropol, Nadjezierze, Gaj i Borek).

Obecnie zakupiliśmy od Dep. Rolnictwa w Puszczy Rudnickiej (koło stacji Jaszuny) 40.000 t. zw. metrów zbitych (festmetrów) budulca. Na wiosnę będziemy tam zakładali wązkotorówkę, która połączy stację Jaszuny z Puszczą Rudnicką.

Las ten przeznaczono dla osad w Litwie Środkowej, ewentualnie również dla powiatu Brasławskiego, gdzie lasu niema. Zakupujemy las również w powiatach Dziśnieńskim i Wilejskim. Rada międzyministerjalna w Warszawie zajmuje się obecnie uchwaleniem budżetu dla poszczególnych ministerjów. Ministerjum Robót Publicznych przewidziany był na rok 1922 budżet 10 miljardów na rzecz odbudowy kraju łącznie z remontami dla osadników, z czego 6 miljardów na rzecz osadnictwa. Zanim odnośna uchwała nie zapadnie, nie możemy rozpocząć prac na większą skalę.

Wszystko zatem znajduje się w stanie przygotowań do kampanji budowlanych. Mamy uruchomić większą wytwórnię ram okiennych i drzwi, tudzież zbudować cegielnię, tartaki i hutę szklaną, całą tę robotę kierujemy na drogę koncesji dla osób prywatnych, względnie drobnych kapitalistów. W ten sposób na przyszły rok będzie już przygotowany grunt dla stworzenia 800 osad żołnierskich. Początkowo każdy z osadników miał otrzymać po 50.000 mk. i po 80 festmetrów budulca bezpłatnie. Ze względu jednak na śmiesznie niską cyfrę, Rada Ministrów postanowiła oddawać osadnikom całe osady odrazu z tem zastrzeżeniem, że zapomoga będzie zwrotna w ciągu 25 lat (na wzór rosyjskich banków włościańskich). Nieustalono jednak dotąd ani terminu ani procentu spłaty, ponieważ decyzja musi przejść przedtem przez Sejm. Wskutek cofnięcia kredytów przez ministra Michalskiego, sprawa osadnictwa weszła w fazę wegetacji i musi się ograniczyć do akcji przygotowawczej, na czem oczywiście bardzo traci, a dotychczasowe wkłady mogą się łatwo zmarnować. Dyskutuje się obecnie w Warszawie projekt budowy w Dziśnieńskim powiecie 100 osad murowanych, z których każda ma zawierać dom, ogniotrwałe zabudowania gospodarcze i stodołę stosunkowo wielką. To wszystko miał wykonać inżynier Stempkowski za ową niską cenę 50.000 mk. i 80 festmetrów drzewa jedynie pod warunkiem, że bataljony osadnicze nie będą skasowane. Ponieważ jednak bataljony zlikwidowano, pozostawiając tylko kompanje pomocnicze, przeto teraz stanęła z inżynierem Stempkowskim umowa inna, mocą której jedna osada murowana będzie kosztowała 150,000 mk. i 400 festmetrów drzewa. Osady mają być ukończone do 1-go listopada 1922 roku.

Obecnie, aby dać pomieszczenie żołnierzom, którzy już otrzymali działki, koszarujemy ich w majątkach, gdzie budynki nie wymagają zbyt długiego remontu. Koszta utrzymania i remontu na ten czas przejściowy przyjął Skarb Polski.

——

Wyrównywanie rachunków.

W niedzielę w godzinach popołudniowych do redaktora naczelnego „Rzeczypospolitej", p. Stanisława Strońskiego, zgłosił się major Zającżkowski, który w ostatnich walkach stracił jedną rękę, w towarzystwie dwuch innych oficerów.

Wszedłszy do gabinetu redaktora Strońskiego, dwaj oficerowie zatrzymali się przy drzwiach, major Zajączkowski zaś przedstawiwszy się zapytał redaktora, czy bierze na siebie odpowiedzialność za niektóre artykuły, zamieszczane w „Rzeczypospolitej", a skierowane osobiście przeciwko Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi.

Otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, major Zajączkowski uderzył redaktora Strońskiego, który niezwłocznie zatelefonował po policję.

Po przybyciu przedstawicieli władz bezpieczeństwa, major Zajączkowski i towarzyszący mu oficerowie wręczyli im swe karty wizytowe, poczem, po spisaniu protokółu, opuścili lokal.

* * *

Przed kilku dniami w podobny sposób zareagowali dwaj posłowie, którzy po stwierdzeniu autorów artykułów skierowanych przeciw Naczelnikowi Państwa spoliczkowali redaktora „Gazety porannej" Sadzewicza.

—s—

Kronika miejska.

LISTOPAD

23

Środa.

Dziś — Klemensa P. M.

Jutro—Jana od Krz. W.

Wschód słońca—7.48

Zachód słońca —3.45

— **Jednodniówka.** Ukazała się w Wilnie nowa jednodniówka „Adam", wydana przez p. Wiktora Bernata. Treścią i wyglądem przypomina „Nowiny Wileńskie".

— **Z departamentu oświaty.**

1. Przy Seminarjum Nauczycielskiem (Ostrobramska, 29) została zorganizowana przez Departament Oświaty pracownia introligatorska ze stałemi kursami pod kierownictwem fachowca introligatora. Pracownia przyjmuje wszelkie obstalunki. Czysty dochód przeznacza się na bursę dla uczniów Seminarjum.

2. Inspektorat m. Wilna zawiadamia nauczycielstwo, że 24-go b. m. rozpoczynają się Kursy śpiewu chóralnego: Program przedmiotów głównych: solfeggio, metodyka, gimnastyka rytmiczna. Kursy odbywać się będą w lokalu szkoły powszechnej 39 (Królewska 9) o godz. 5 po południu.

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich informacyj Referat Oświaty Pozaszkolnej od 11—2-ej godz., Departament Oświaty ul. Arsenalska. Na kursy przyjmuje się, oprócz nauczycielstwa, wszystkich, którzy pragną zaznajomić się ze śpiewem szkolnym.

— **Rejestracja w Kasie Chorych.** Główny inspektor pracy podaje za pośrednictwem Biura Prasowego T. K. R. do wiadomości publicznej, że wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe, handlowe, wszelkie przedsiębiorstwa prywatne i społeczne, zakłady naukowe, religijne i dobroczynne, przedsiębiorstwa wydawnictw, pism, widowisk publicznych i orkiestr, przedsiębiorstwa rolne (ogrodniczе), właściciele domów i instytucyj i osoby, mające służbę domową, wogóle wszystkie instytucje i osoby, które są pracodawcami osób zatrudnionych w mieście Wilnie i które dotychczas nie zarejestrowały się w Kasie Chorych, winni w termi nie 7-dniowym od dnia ogłoszenia niniejszego dostarczyć wszelkich danych informacyj, dotyczących pracowników Zarządów i Kasy Chorych (Dominikańska 15). Wymagane informacje wskazane są w specjalnych kartach rejestracyjnych, które można otrzymać w Zarządzie Kasy Chorych. Zapełnione karty należy składać w tymże Zarządzie.

Niewypełnienie niniejszego pociąga za sobą karę grzywny (na mocy rozporządzenia Tymczasowej Komisji Rządzącej Nr 216) do 20.000 marek polskich.

— **Ostateczny termin wpłat drugiej raty na akcje** Wileńskiego Syndykatu Rolniczego upływa dn. 10 grudnia 1921 r. Wpłaty przyjmuje: Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy w Wilnie, ulica Ad. Mickiewicza № 17.

—s—

WŁAD. LAUDYN.

Wasz teatr a Wy.

1. Streszczone dzieje rozwoju sceny wileńskiej od jej powstania. II. Teatr dzisiejszy i dzisiejsza publiczność.

Była to wada wielka, ale nie zasadnicza. Każda sztuka bowiem, każdy utwór sceniczny, jest zamkniętą w sobie całością. Naogół przez zimę, wiosnę i lato śmieliśmy się trochę zadużo, a już od czerwca do sierpnia śmieliśmy się bez ustanku. Wiadomo jednak, że nic tak doskonale nie działa jak zdrowy śmiech... na kasę teatralną. W tym okresie jednak pamięta Wilno niezapomniane kreacje dyrektora Solskiego, dramaty w wykonaniu Brydzińskiego, Mirskiej, wreszcie o własnych siłach „Tamten" Zapolskiej.

Największą jednak wadą tego sezonu był brak reżysera w teatrze, co fatalnie odbijało się na całości. Na każdym afiszu teatralnym figurowało wprawdzie nazwisko reżyserującego sztukę i to zwykle nazwisko jednego z wybitnych gości, ale system ten nie odpowiada już dzisiejszym pojęciom o teatrze. Z najrozmaitszych względów, które poniżej przytoczę, teatr posiadać musi stałego reżysera, a bardziej niż inny, musiał go posiadać młody zespół wileński.

Dla łatwiejszego zrozumienia tej konieczności, uprzytomnijmy sobie rolę reżysera w teatrze, jego zadania i obowiązki.

Reżyser odpowiedzialny jest przed autorem, aktorem i publicznością za to, by z utworu, który przygotowuje, wydobył całe jego piękno, wartość. W pierwszym rzędzie więc wymagamy od reżysera pewnego artystycznego podłoża — że tak powiem — wielkiej wrażliwości estetycznej i wyższego artystycznego smaku. Pożądane jest naturalnie jaknajstaranniejsze wykształcenie w poszczególnych gałęziach sztuki czy lite ratury, przedewszystkiem znajomość teatru.

Pozatem musi go cechować łatwość w poznawaniu wartości ludzi, t. j. artystów, musi posiadać tę orjentację i bystrość, która mu umożliwia oddanie właściwej roli właściwemu wykonawcy, musi posiadać prawdziwe ukochanie swego zawodu i wśród podległego mu zespołu wzniecić taki nastrój i dążności, by przynajmniej chęci wszystkie do poziomu swych zamierzeń dostroić. Jeden z wybitnych teoretyków niemieckiej nowoczesnej sceny, w ten sposób określa znaczenie reżysera: „Reżyser musi... ach czegoż on nie musi... Musi być wszystkiem". Znany w Niemczech dramaturg i jeden z największych znawców sceny—Karol Hayeman w grubym tonie p.t. „Regie" prawi niemal wyłącznie o obowiązkach i zadaniach reżysera nowoczesnej sceny, przyczem nie sądzi, by doskonała ta zresztą praca była wyczerpującą. Jasne jest naturalnie, że odwieczna, ciągła i nawet szybka zmiana praw sztuki nie pozwala na narzucanie stałych szablonów, niemniej konieczne są ramy doświadczenia i wiedzy. Słusznie stwierdza w swym artykule o szkole imienia Syrokomli p. Miller, że „czasy wiary w moc talentu bez wiedzy minęły dawno".

Więc, wracając do rzeczy, ten brak stałego reżysera był najgorszem złem w ubiegłym sezonie i odbił się fatalnie na młodym zespole, który słuchając co parę tygodni nowego boga, a w przerwach p. Rychłowskiego, nie mógł się zjednoczyć, zespolić, zrozumieć i wspólnie dążyć do jednego celu, którym byłoby dobro całości.

Były może w teatrze ambicje, marzenia o wielkim repertuarze, o zadaniach dzisiejszej sceny, nie mogli jednak wydobyć i wyzyskać tego przejezdni mistrze, a największe zapały gasły w ponurych nastrojach codzienności, wśród gorączki i pośpiechu w przygotowaniu sztuk, z których najlepsze osiągały siedm przedstawień.

Nieszczęśliwie przedstawiała się też niemal zawsze oprawa dekoracyjna. Tę część, nierozdzielnie złączoną z powodzeniem widowiska, lekceważono wprost karygodnie. Jak długo teatr był przedsiębiorstwem prywatnem w dzisiejszych warunkach, musieliśmy się z tem godzić. Inaczej powinno być obecnie.

Wobec przejścia obu scen w sezonie jesiennym tego roku w ręce instytucji publicznej, zdawało się, że stan rzeczy ulegnie zmianie, a stosunki ułożą się w sposób umożliwiający teatrom, scenie wileńskiej należyty, nieskrępowany, świetną przyszłość zapowiadający, rozwój. Oddanie kierownictwa artystycznego w ręce wytrawnych fachowców, zaangażowanie takich sił reżyserskich jak p. Nowakowski i Leśniewski, udział innych, świeżo zakontraktowanych, zdolnych i pożytecznych artystów, wskazywały na to, że zerwie się z systemem czterech do pięciu prób, że pojmie się prawdę dość starą i znaną, że najlepszy artysta nie może być swoim własnym reżyserem. Co najważniejsze jednak, istniała nadzieja, że publiczność wreszcie przestanie teatr omijać, że będzie można rozpocząć pracę poważną i systematyczną.

Głośne i szerokie zapowiedzi dyrekcji teatrów, wystawienie „Wyzwolenia", projekt cyklu komedji polskiej i t. p. zdawały się być rękojmią, że sfery kierujące, stawiające sobie poważne zadania artystyczne, z wiarą i zapałem mierzą siły na zamiary wprawdzie, ale kierują się szczeremi chęciami w dążeniu do zrealizowania pięknych celów.

(D. c. n.).

— **Nowa placówka polska.** Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych powstaje w Wilnie, Mickiewicza 8 dom handlowy i ajentura p. f. „Prasa", która posiadać będzie nast. działy: reklamy i ogłoszeń do wszystkich pism miejscowych, polskich i zagranicznych, kolportaż i prenumerata na miejscu i z odnoszeniem do domu prasy całego świata, dział tłumaczeń i t. p.

Pozatem stawia sobie „Prasa" za zadanie popieranie sztuk pięknych, zdobnictwa i przemysłu ludowego, za pomocą urządzenia stałych wystaw i pokazów, oraz przyjmowanie w komis cenniejszych dzieł sztuki.

W dalszej swej działalności zamierza „Prasa" uruchomić dział handlowo-przemysłowy z szczególnem uwzględnieniem grafiki i papiernictwa.

Nowej a pożytecznej i jedynej tego rodzaju placówce w Wilnie, życzymy jaknajwiększego powodzenia.

— **Nowe Przedsiębiorstwo Polskie,** przy ul. Św.-Jańskiej Nr. 22. Została otwarta hurtownia galanteryjna i polecs: nici, bawełnę, pończochy, skarpetki, chustki, guziki i t. p.

Hurtownia ma na celu zaopatrywać możliwie najtaniej sklepy i kooperatywy we wszystkie towary galanteryjne.

— **Wieczór taneczny Wileńskiej Szkoły Dramatycznej,** (ul. Mickiewicza 33-A). Urządza się nieodwołalnie dnia 25 XI wieczór Artystyczno-taneczny (pocz. o g. 10½). W części artystycznej przyjmują udział profesorowie szkoły oraz artyści naszych teatrów — przychodzących z pomocą dla swych przyszłych kolegów. Wygłoszone będą utwory Słowackiego, Wyspiańskiego, Syrokomli i inn. w wykonaniu pp. Nowakowskiego, Neromskiego, oraz pp. Godlewskiego, Vorbrota, Wyrwicza, Cornobisa, Janeckiego. Popisy estradowe zakończy występ znakomitej P. Iryany, — prof. mimoplastyki, która wyznacza taniec orjentalny. Pocz. przedstawienia o g. 10 i pół, — balu o 11 i pół. Bilety do nabycia u uczniów Szkoły oraz u gospodyń balu w Swietlicy Żołnierskiej, ul. Dominikańska).

— **Wycieczkę sankami do Morskiego Oka i do Doliny Kościeliskiej w Tatrach** urządza Sekcja wycieczk. krak. Ogniska naucz. w czasie od 29 grudnia do 2 stycznia kosztem 11.500 mk. Zgłoszenia do 10 grudnia w formie przysłania zadatku w wysokości 3000 mk. przyjmuje i informacyj udziela p. Szkodziński, Kraków, Rynek Gł. 29, II p.

— **Rzekome wakanse w Akcyzie.** Od pewnego czasu ukazują się raz po raz w dziennikach miejscowych notatki o wakansach na posady w Wydziale Akcyzy Departamentu Skarbu. Biuro Prasowe T. K. R. komunikuje nam dla podania do publicznej wiadomości, że wszelkie pogłoski o wakujących posadach we wzmiankowanym urzędzie pozbawione są wszelkiej podstawy. Żadnych wakansów w Wydziale Akcyzy niema, a podań o posady złożono mnóstwo.

— **Teatr Polski.** Dziś po raz drugi komedja satyrystyczna Br. Winawera p. t. „Księga Hjoba", w której pod reżyserją W. Nowakowskiego wystąpią panie: Bohdańska, Muszyńska, Skulska oraz panowie: Kurnatowski, Purzycki, Rdrawicz, Sawicki, Szubert, Tęczyński, Wyrwicz i Nowakowski w roli docenta uniwersytetu, doktora filozofji, kryminalisty i montera elektrowni miejskiej. Wyborna ta satyra, aktualna w doskonałem wykonaniu naszych artystów ma utrwalone powodzenie. Jutro premjera perlącej się piana pysznego humoru komedji Al. Fredry, p. t. „Pan Geldhab", z dyr. Rychłowskim w tytulowej roli.

— **Teatr Powszechny.** Dziś w teatrze Powszechnym niefrasobliwie zabawne „Małżeństwo Loli" H. Zbierzchowskiego. Pełna humoru i werwy gra pp.: Łodzińskiej, Zamiłło, Cornobisa, Puchalskiego, Zonnera i innych pobudza wszystkich do wesołości.

— **Koncerty historyczne.** (Sala „Lutnia"), pod kierunkiem Adama Wyleżyńskiego przy poparciu Komisji Międzyzw. Kultur. Artystycznej. Cykl symfonji Beethovena. Wieczory poświęcone twórczości poszczególnych kompozytorów. Występy najwybitniejszych artystów warszawskich. Współudział zespołów orkiestrowych i chóralnych. Prelekcye objaśniające: 1-szy koncert w niedzielę dn. 27 listopada (pierwszy cykl symfonji Bethovena). Początek o godz. 4 po poł. Szczegóły w afiszach. Sprzedaż biletów w cukierni B. Sztralla, (ul. Mickiewicza róg Tatarskiej) od g. 11—1 i od 5do 7 w.

Wydawca P. Narbut. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203. Redaktor Justyn Cywiński.